

Universe, Nie Ty, nie ja

Bez pytań,
bez obietnic,
gdzieś; na końcu dnia
ona nie spełnia,
on jej chciał;
sam na sam.

Słyszysz z oczu,
kamień; z serca,
gdzieś; odpłynął; strach
chwili; uniesieni do nieba bram
zasnąli tam.

To nic
to bał;
to nie Ty
nie ja.

Bez wiary,
bez nadziei,
&adnej szansy
nic.

Nikt nie pyta; o nich,
nie zna; ich,
nikt,

nikt ich nie chciał; zna;.

Pewnych spraw nie da się zakrzyczeć,

ktos nie miał; czasu, si; wi;c znikną; po nich ł
byle gdzie, z byle kim nikomu nie potrzebny urwany film.

To nic
to bał;
to nie ty
nie ja, nie ja.

to nic
to bał;
nie ty,
nie ja.